



Patriotyczne uroczystości i śpiew

## Majowa Jutrzenka



tekst

**MONIKA ŁACKA**

redaktor wydania

Gdy 50 lat temu komunistyczne władze próbowały usunąć krzyż z placu budowy kościoła, mieszkańcy Nowej Huty nie zawahali się stanąć w jego obronie. Nie przstraszyli się grożących im represji, bo dobrze wiedzieli, czym jest miłość Boga i ojczyzny. O żywych świadkach historii, których piękne świadectwo patriotyzmu w czynie jest szczególnie potrzebne młodemu pokoleniu Polaków, piszemy na s. VI. Z kolei na s. IV-V udowodnimy, że niepełnosprawna osoba może być nie tylko dobrym i cenionym pracownikiem, ale również wzorem dla innych.

Krakowskie **obchody święta Konstytucji 3 Maja** rozpoczęły się od Mszy św., którą w katedrze wawelskiej odprawił ks. kard. Stanisław Dziwisz.

Okolicznościową homilię, nawiązującą do kolejnej rocznicy złożenia jasnogórskich ślubów narodu polskiego, wygłosił o. Wojciech Ziółek, prowincjał krakowskich jezuitów. Po Mszy św. tradycyjny pochód patriotyczny przeszedł pod Krzyż Pamięci Narodowej na placu o. Adama Studzińskiego, gdzie złożony został wspólny wieniec od społeczności Krakowa, Małopolski. Następnie pochód przeszedł Drogą Królewską na plac Matejki, gdzie przed Grobem Nieznanego Żołnierza rozpoczęły się centralne uroczystości. Wzięli w nich udział m.in. wojewoda małopolski Stanisław Kracik,



TABELSZ WARCZAK

Wartę honorową przed Grobem Nieznanego Żołnierza pełnili przedstawiciele Wojska Polskiego, Policji i Żandarmerii Wojskowej

prezydent Krakowa Jacek Majchrowski i przedstawiciele Rady Miasta.

Po południu na Małym Rynku kabaret Loch Camelot, we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Polskiej Piosenki „Refren” i Biblioteką Polskiej Piosenki, zaprosił wszystkich mieszkańców Krakowa

do wspólnego, patriotycznego śpiewu, czyli 37. Lekcji Śpiewania pod hasłem „Majowa Jutrzenka”. Z tej okazji Urząd Miasta Krakowa przygotował 4,5 tys. okolicznościowych śpiewników. Po ulicach Starego Miasta kursował również specjalny, patriotyczny tramwaj. **mł**

## Tu na razie jest budowa...



MARCIN ŻOŁNIECZYK

STADION WISŁY. Największą atrakcją dnia otwartego przy ul. Reymonta była możliwość wejścia na trybuny i zobaczenia całego modernizowanego obiektu

Niezwykłą gratką, nie tylko dla kibiców piłkarskich, była możliwość zwiedzenia stadionów Wisły i Cracovii i zobaczenia, jak postępują na nich prace budowlane. Obiekty te były udostępnione 1 maja w godz. od 10 do 15. Zwiedzanie ich, ze względów bezpieczeństwa, odbywało się w kilkudziesięciosobowych grupach, a po terenie budowy prowadzali przedstawiciele klubu oraz wykonawcy prac. Zwiedzający stadiony obu krakowskich drużyn mogli z płyty boisk obejrzeć wznoszone nowe trybuny oraz zobaczyć wizualizację stadionu. W pawilonie multimedialnym Wisły oglądano też film o historii budowy stadionu przy ul. Reymonta oraz makietę obiektu. Kibice mistrzów Polski mieli również możliwość spotkania się z piłkarzami i trenerami swego ukochanego klubu. ■

## Wincyentyńska piosenka

**PIEKARY.** Od 30 kwietnia do 1 maja w Centrum Edukacyjnym „Radosna Nowina 2000” trwał 26. Przegląd Piosenki Religijnej „Vincentiana 2010”, zorganizowany przez kleryków WSD Księży Misjonarzy, który w tym roku odbywał się pod hasłem: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Przegląd zgromadził kilkuset uczestników z całej Polski, którzy nie tylko poprzez śpiew, modlitwę i udział w codziennej Eucharystii uwielbiali Boga, ale również doskonalili swoje talenty wokalne-muzyczne podczas warsztatów gospel. Choć nieodłącznym elementem tej imprezy jest rywalizacja, nie polega ona

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

na tym, aby walczyć o zwycięstwo, nie licząc się z innymi. Jest to wspólna zabawa i budowanie pozytywnych relacji. Impreza „Vincentiana 2010” wpisana się w obchody 350. rocznicy śmierci św. Wincentego à Paulo, a podczas przeglądu zaprezentowały się m.in. zespoły: Błogosławieni, Febris, Płomyk Nadziei, Vox Coelestis, Sacrum oraz Cruz. Główną atrakcją sobotniego wieczoru był koncert zespołu Trzecia Godzina Dnia. Patronat medialny nad imprezą objął m.in. „Gość Niedzielny”. **mf**

## Religie Wschodu

**NOWY KIERUNEK.** Studenci Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II będą mogli zgłębiać na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego problemy religii Bliskiego i Środkowego Wschodu. Nowa specjalność jest jedynym w Polsce połączeniem studiów nad islamem z chrześcijaństwem orientalnym. Bazuje ona na tworzonym Instytucie Chrześcijaństwa Orientalnego, kierowanym przez ks. prof. Krzysztofa Kościelniaka. Celem studiów jest zdobycie praktycznych umiejętności, niezbędnych do podjęcia działalności zawodowej związanej z regionem Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz rozumienie historii i współczesnych zagadnień dotyczących środowisk religijnych oraz

aspektów kulturowych i politycznych regionu w kontekście międzynarodowym. Studia na tej specjalności umożliwiają naukę języków: arabskiego, koptyjskiego, hebrajskiego, perskiego, syriackiego oraz hebrajskiego biblijnego. Do wiodących przedmiotów należą: historia Bliskiego i Środkowego Wschodu, historia Kościołów orientalnych, islam, relacje chrześcijańsko-muzułmańskie, podstawy dialogu międzyreligijnego, geografia etniczna Bliskiego i Środkowego Wschodu, doktryny polityczne. Bliższych informacji udzielają: ks. prof. K. Kościelniak, dr M. Rzepka (tel. 12 421 65 19). Można je też zdobyć pod adresem elektronicznym (orient@upjp2.edu.pl). **bg**

## Przełamujemy bariery

**ZAKOPANE.** Wciąż trwa konkurs „Zakopane bez barier”, którego celem jest wyróżnienie instytucji, organizacji i osób prywatnych, będących autorami pomysłów i udogodnień (już istniejących bądź będących w fazie projektu) oraz pomagających przełamać błędne stereotypy, np. o niepełnosprawności. Konkursowy wniosek (należy go złożyć do 16 lipca na dzienniku podawczym w UM Zakopane, ul. Kościuszki 13, w zaklejonej kopercie podpisanej „Konkurs Zakopane bez barier”) musi zawierać imię, nazwisko lub nazwę instytucji,

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

tytuł i cel programu, propozycje innowacji rozwiązań (opis), kategorię (architektoniczną, komunikacyjną lub społeczną) oraz dokumentację graficzną i fotograficzną. Wniosek nie powinien przekraczać objętości 5 stron formatu A4. Instytucje i osoby prawne przedstawiają projekty już zrealizowane. Nagrodami w konkursie są: medal burmistrza Zakopanego, prawo do użytkowania logo „Zakopane bez barier” oraz okolicznościowe upominki. **mf**

## 90. urodziny JP II

**SZUKAM WAS.** Pomysł tego koncertu nawiązuje do tradycji spotkań Jana Pawła II z młodzieżą należącą do oazy przy dwóch cysterskich parafiach w Nowej Hucie (w Mogile i na os. Szklane Domy), a jego idea sięga 2005 r. Wtedy, po śmierci Ojca Świętego, mieszkańcy tej dzielnicy spotkali się w alei Róż, by uczestniczyć we wspólnej modlitwie i koncercie „Nowa Huta żegna Papieża”. Teraz chcą uczcić 90. rocznicę jego urodzin i zapraszają Czytelników „Gościa” do wspólnego świętowania. 17 maja o godz. 19.30 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej na os. Szklane Domy, podczas wielkiego koncertu „Szukam was”, usłyszymy fragmenty Testamentu Jana Pawła II (odczytane przez Andrzeja Franczyka,



aktora Teatru Ludowego) oraz teksty poety Michała Zabłockiego, do których muzykę skomponował Bartosz Tomaszek. Zagra ją Krakowska Młoda Filharmonia pod dyrekcją Tomasza Chmiela, a partie wokalne wykonają wokaliści: Beata Bednarz, Karolina Leszko, Jacek Kotlarski oraz Marcin Jajkiewicz. Patronat medialny nad imprezą objął m.in. „Gość Niedzielny”. **mf**

## W katyńskim lesie



**Akcja (widziana oczami przyszłych ofiar) zaczyna się w wakacje 1939 r., ukazując bohaterów w ich codzienności. Wiedzie przez dni walki i czas spędzony w kozielskim obozie, prowadzi pod Katyń i kończy się w kwietniu 1943 r. odkryciem grobów w katyńskim lesie**

**NOWY TARG.** Na scenie głównej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyło się premierowe przedstawienie pt. „W katyńskim lesie”. Bierze w nim udział ponad 100 aktorów amatorów, m.in. przedsiębiorcy, dyrektorzy szkół, nowotarska młodzież szkolna. „W katyńskim lesie” to opowieść o losie polskich oficerów uwięzionych w obozach jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r. Scenariusz powstał głównie na bazie wspomnień prof. Stanisława Swianiewicza pt. „W cieniu

Katynia” oraz innych pozycji dotyczących tej tematyki. Jego autorem i reżyserem spektaklu jest Stanisław Mertens, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 2 w Nowym Targu. **jj**

**GOŚĆ KRAKOWSKI**

krakow@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1, ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543  
TELEFON/FAKS (12) 421 49 83  
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus – dyrektor oddziału, Bogdan Gancarz, Monika Łącka



Święto Rodziny, czyli dla każdego coś dobrego

# Gwar na Białych Morzach

Kto jeszcze nie wie, **jak spędzić pożytecznie wolny czas w niedzielę 16 maja**, ten powinien wybrać się na błonia przed budowanym Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach, gdzie odbędzie się Święto Rodziny.



KS. IRENEJUSZ OKARMIUSZ

**Warto przyjść 16 maja do Łagiewnik, by poczuć radość świętowania w rodzinnym gronie – przekonuje Piotr Matusiak**

Będzie to impreza plenerowa z okazji 90. rocznicy urodzin Jana Pawła II. Organizatorzy (Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”, Instytut Dialogu Międzykulturowego, który działa przy nim, oraz archidiecezja krakowska) zdecydowali, że odbędzie się ona w bliskim w sąsiedztwie prac Centrum Jana Pawła II, a wszystko po to, aby jak najwięcej ludzi mogło zobaczyć to miejsce i aktualny stan budowy. Święto Rodziny, oprócz uczczenia 90. rocznicy urodzin Jana Pawła II, chce zwrócić uwagę na przesłanie Papieża Polaka na temat roli rodziny i świętowania niedzieli. Niedziela ma być przede wszystkim dniem poświęconym Bogu i rodzinie. Majowa impreza została tak pomyślana, aby znalazły się w niej zarówno akcenty religijne, jak i te, które mogą się przyczynić do integracji rodziny.

## Na Mszę i wspólną zabawę

Najpierw o godz. 10.30 w bazylice Bożego Miłosierdzia zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza. O piękną oprawę muzyczną zatroszczy się 50-osobowy chór „Psalmodia”, zagra też orkiestra pod dyrykcją Wiesława Delimata. Od 13 do 21.45 na Białych Morzach będzie wiele atrakcji dla wszystkich: dzieci, młodzieży i dorosłych, by nikt z obecnych się nie nudził. – W planach są zawody sportowe (dzieci będą mogły wygrać różne gadzety) i miniwesołe miasteczko, pokazy straży pożarnej. W krót-

kich, 10-minutowych wystąpieniach na scenie o swojej działalności opowiedzą przedstawiciele organizacji i ruchów działających w diecezji: Caritas, parafialnych klubów sportowych, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Ruchu Światło-Życie, Nowej Ewangelizacji, Bratniej Pomocy Akademickiej, duszpasterstw akademickich, Wydziału Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży, Wydziału Duszpasterstwa Misyjnego, Duszpasterstwa Rodzin, grup apostolskich i Hospicjum im. św. Łazarza. Każda z tych grup będzie się też prezentować w specjalnych namiotach – opowiada Piotr Matusiak, dyrektor Instytutu Dialogu Międzykulturowego przy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”.

Tego typu impreza musi mieć odpowiednią oprawę muzyczną. Na scenie wystąpią zespół „Ziarna” wraz z bp. Antonim Długoszem, zespół Siewcy Lednicy, John Paul Mary (wokalista zespołu Kelly Family) ze Wspólnoty św. Jana i zespół Raz Dwa Trzy. Całość poprowadzi znany prezenter telewizyjny, dziennikarz i muzyk Jan Pospieszalski.

## Refleksyjnie i naukowo

– Chcemy, aby wspólne świętowanie było nie tylko miłe, ale także nieco refleksyjne i pełne ciekawych

informacji. Podczas całej imprezy będzie zaprezentowanych co najmniej kilka najważniejszych tekstów Jana Pawła II na temat rodziny i świętowania niedzieli. Na telebimie obejrzymy też papieskie wystąpienia, w których Jan Paweł II wypowiedział się na ten temat. Oprócz tego ze sceny cały czas będą prezentowane informacje o budowanym Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie

się!”. Jednym z gości będzie prezes Centrum ks. prałat Jan Kabziński, który opowie o aktualnym stanie budowy i planach na przyszłość – wyjaśnia Piotr Matusiak.

Dopełnieniem niedzielnej Święta Rodziny będzie konferencja naukowa pt. „Dziedzictwo Jana Pawła II nas zobowiązuje”, która odbędzie się w poniedziałek od godz. 16 w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do udziału w niej zaproszono osoby, które współpracowały z Janem Pawłem II. Każda z nich opowie, kim on dla niej był. Prelegentami będą m.in.: Joaquin Navarro-Valls (dziennikarz hiszpański, lekarz, w latach 1984–2006 dyrektor biura prasowego oraz rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej), Gian Franco Svidercoschi (dziennikarz, watykanista, pisarz włoski o polskich korzeniach, autor zapisu wspomnień papieża Jana Pawła II pt. „Historia Karola Wojtyły”), Arturo Mari (osobisty fotograf papieża Jana Pawła II, który wspomnienia z życia u boku Jana Pawła II zawarł w książce „Do zobaczenia w raju”). Na tę sesję obowiązują zaproszenia, ale będzie ona transmitowana przez internet. **ks. io**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

WSZYSTKIM,

którzy modlitwą, słowem i obecnością  
towarzyszyli w ostatniej ziemskiej drodze

ŚP.

JANINY  
NATUSIEWICZ-MIRER

serdeczne *Bóg zapłać!*

Bratanica Iwona, bratanek Marek,  
z rodzinami Natusiewiczów i Mirerów,  
oraz przyjaciele

# Nie idą na skróty

## NIEPEŁNOSPRAWNI PRZY PRACY.

W pracowni gospodarstwa domowego Anna, Krzysztof i Piotr przesadzają i pielęgnują rośliny.

**W pracowni sztuki użytkowej** Monika, Anna i Grzegorz przygotowują ślubne zaproszenia. Państwo młodzi będą zachwyceni.



**Niepełnosprawne osoby są bardzo cenionymi pracownikami. Pan Piotr znalazł zatrudnienie w krakowskiej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej**

**PONIŻEJ: Anna, Monika i Grzegorz nie marnują talentu artystycznego. Piękne opakowania to ich dzieło**

tekst

**MONIKA ŁACKA**

mlacka@goscniedzielny.pl

**W** krakowskim Warsztacie Terapii Zajęciowej (WTZ), prowadzonym przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”, praca wre. Anna i Krzysiek – pod czujnym okiem instruktora – z gorącego jeszcze wosku ostrożnie modelują piękne świece. Gdy zastrygną, trzeba je jeszcze ozdobić. Efekt? Prawdziwe arcydzieła! W pracowni technicznej każdego dnia powstają istne cudowniki. Stenia przykleja właśnie tekturą jaskółkę do tarczy zegara, a Grześ zastanawia się, jak wykonać ozdobną figurkę.

### W świetle Ewangelii

ChSON „Ognisko” powstało w 1992 r. z inicjatywy osób zaan-

gażowanych w ruch Wiara i Światło, skupiony wokół ludzi upośledzonych umysłowo i ich rodzin. Początkowo stowarzyszenie zajmowało się głównie organizowaniem konferencji czy krzewieniem chrześcijańskiej wizji człowieka niepełnosprawnego. Wkrótce dostrzeżono ważny problem. Okazało się, że osoby niepełnosprawne po ukończeniu szkoły specjalnej nie mogą znaleźć miejsca, w którym mogłyby się rozwijać.

– „Ognisko” wraz z Krajowym Towarzystwem Autyzmu utworzyło wtedy dla nich ośrodek wsparcia

dziennego przy parafii Najświętszej Rodziny w Bieżanowie Nowym. W 1999 r. stał się on pierwszym środowiskowym domem samopomocy – opowiada Katarzyna Szczerbik, kierownik biura „Ogniska”.

– Ważnym momentem było powstanie we wrześniu 2004 r. Środowiskowego Domu Samopomocy „Świt” w Miłocicach, na terenie gminy Słomniki. W Krakowie tworzyliśmy też kolejne ośrodki wsparcia, a działalność rozpoczęła pierwszy warsztat terapii zajęciowej. Obecnie prowadzimy 4 środowiskowe domy samopomocy i 2

warsztaty terapii zajęciowej (drugi od 23 grudnia 2009 r. w Pobiedzianach) – dodaje K. Szczerbik. – W środowiskowych domach samopomocy niepełnosprawni uczą się podstawowych umiejętności, samoobsługi i funkcjonowania w grupie. Warsztaty terapii zajęciowej przeznaczone są dla osób sprawniejszych, które chcą się rozwijać. Dla niektórych istnieje później szansa na znalezienie zatrudnienia. W warsztacie zajęcia odbywają się w wielu tematycznych pracowniach, prowadzimy też aktywizację psychospołeczną, zajęcia taneczno-ruchowe, organizujemy praktyki zawodowe – opowiada Agnieszka Żurek, psycholog, kierownik WTZ przy ul. Prądnickiej 10.

Poszczególne ośrodki są współfinansowane z budżetu Krakowa, ze środków Urzędu Miasta i gminy Słomniki oraz gminy Igołomia-Wawrzyszyn oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. „Ognisko” współpracuje też



MONIKA ŁACKA



z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Małopolskim Urzędem Wojewódzkim i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

– Ze wszystkich ośrodków korzysta aż 140 osób. Dla nas najważniejszy jest człowiek, który ma prawo do godnego życia bez względu na stan swojego zdrowia. Dlatego tak bardzo dbamy o jakość świadczonej przez nas pomocy. Na każdego patrzymy przez pryzmat Ewangelii, wiemy, co lubi, znamy jego marzenia, umiejętności, utrzymujemy dobre kontakty z jego rodziną. Towarzyszymy niepełnosprawnym osobom w ich dorosłym życiu – wyjaśniają pracownicy „Ogniska”.

### Pomoc z góry

– Tym, co nas wyróżnia na tle innych instytucji, jest fakt, że pochylamy się nad każdym najbardziej cierpiącym człowiekiem – podkreśla Katarzyna Szczerbik. – Choć wszyscy dostają taką samą dotację na działalność, my nie patrzymy na to, aby przyjąć osobę, która będzie wymagała mniejszego nakładu finansowego. Nikomu nie odmawiamy pomocy. Za każdym razem, gdy mamy problemy finansowe i martwimy się o przyszłość, dzieje się coś dobrego. Nasz prezes Andrzej Wolski powtarza, że będzie, co Bóg da. I to wlewa w nasze serca spokój – dodaje.

Z myślą o osobach najmocniej doświadczonych przez los, w ubiegłym roku „Ognisko” otwarło Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia dla Dorosłych Osób z Głęboką i Wieloraką Niepełnosprawnością przy ul. Siemiradzkiego. – Przez 8 godzin dziennie przebywa w nim 10 osób. Ich rodziny bardzo potrzebują odciążenia, nie możemy ich zostawić bez pomocy. Kontrakt na prowadzenie ośrodka mamy do końca tego roku. Utrzymanie go jest dla



MONIKA ŁĄCZA

**W warsztacie terapii zajęciowej codziennie powstają prawdziwe cudowniki. Stenia pracuje nad ozdobnym zegarem**

nas priorytetem. Wszystko zależy jednak od środków, jakie zostaną rozdzielone przez PFRON – opowiada kierownik biura.

W ubiegłym roku przy stowarzyszeniu zorganizowała się też grupa rodziców dorosłych niepełnosprawnych osób, którzy chcą zbudować dom dla swoich dzieci, będący alternatywą dla tradycyjnego domu pomocy społecznej. Budują go z własnych pieniędzy, „Ognisko” na razie towarzyszy im na każdym etapie prac, przygotowując m.in. rozwiązania organizacyjne. Później zajmie się prowadzeniem rodzinnego domu pomocy społecznej.

### Wsparcie to podstawa

W ciągu ostatniej dekady społeczeństwo zmieniło swoje spojrzenie na niepełnosprawne osoby. Zaczęto dostrzegać ich potrzeby, a firmy coraz chętniej zatrudniają niepełnosprawnych, akceptując ich obecność na rynku pracy.

– A jednak niektórzy pracodawcy mówią często, że zatrudnienie kogoś niepełnosprawnego nie jest możliwe, pojawia się wiele obaw. Naszą rolą jest nie tylko wyjaśnienie wszelkich wątpliwości, ale także pokazanie, że taka decyzja jest dla firmy opłacalna – mówi Katarzyna Biesiada, psycholog i kierownik Biura Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnospraw-

nych, projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „Ognisko” i współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Biuro powstało w styczniu tego roku. Projekt potrwa do końca 2011 r. i jest przeznaczony dla 100 osób z orzeczoną niepełnosprawnością, z czego min. 25 podejmie pracę.

– Przed podpisaniem umowy z pracodawcą przygotowujemy firmę na pojawienie się niepełnosprawnej osoby. Trener pracy rozmawia z pracodawcą, sprawdza, czy niepełnosprawny pracownik podoła wszystkim obowiązkom, nawiązuje kontakt z zespołem, organizuje spotkania informacyjne, towarzyszy klientowi w zbieraniu dokumentów aplikacyjnych. Pierwszego dnia razem idziemy do pracy – opowiada Joanna Smogulecka-Mokrzycka, trener pracy, pracownik Biura Aktywizacji Zawodowej. – Znalezenie posady to tylko połowa sukcesu. Zależy nam, aby klient ją utrzymał. To zadanie należy do zespołu terapeutycznego: doradcy zawodowego, trenera pracy i psychologa. Cały czas wspieramy naszych klientów (także z zakresu przedsiębiorczości czy przepisów prawnych) i pracujemy nad ich motywacją – dodaje J. Smogulecka-Mokrzycka.

### Są wzorem

Gdy pracodawca przekona się, że podjął właściwą decyzję, współpraca staje się długotrwałą. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ci, którzy znaleźli zatrudnienie w 2008 r., cały czas pracują w tym samym miejscu. – Są cenionymi pracownikami i wzorem dla reszty zespołu. Bardzo szanują swoją pracę, są sumienni, obowiązkowi, chętnie wykonują wszystkie polecenia, nie idą na skróty, martwią się, gdy z powodu choroby muszą wziąć L4 – mówi Katarzyna Biesiada.

Co więc może robić niepełnosprawny pracownik? – Nasi

klienci znajdują zatrudnienie m.in. w sklepach (rozładunek, wykładanie i segregacja towaru), w biurach (ksero, segregacja, numerowanie i archiwizacja dokumentów, sprzątanie), w biurze podatkowym (wprowadzanie danych do komputera), w drukarni (pakowanie książek); w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Rajskiej zajmują się np. skanowaniem archiwalnych zbiorów i obróbką danych, a w magazynie wydawnictwa „Znak” kompletują zamówienia – opowiada K. Biesiada.

Dla osób, które potrzebują szczególnego wsparcia na rynku pracy, w 2007 r. „Ognisko” utworzyło Przedsiębiorstwo Społeczne Sp. z o.o. – To miejsce jest dostosowane do możliwości osób niepełnosprawnych, chorujących psychicznie czy długotrwale bezrobotnych. Powstało jako owoc projektu Krakowska Inicjatywa na Rzecz Gospodarki Społecznej – Cogito, finansowanego ze środków EFS w ramach IW Equal. Na podstawie umowy o pracę zatrudniamy tam 16 osób – mówi Katarzyna Szczerbik. Przedsiębiorstwo zajmuje się utrzymaniem czystości w biurach, wspólnotach mieszkaniowych i w hostelach.

– Najważniejszym osiągnięciem „Ogniska” jest to, że przez tyle lat działamy dobrze i owocnie. Jeśli podejmujemy się jakiegoś zadania, długo wierzymy, że się uda. Klienci nam ufają. To najlepsza reklama i ogromny kapitał – uśmiecha się K. Szczerbik i zaprasza do współpracy zarówno niepełnosprawne osoby, które chciałyby odnaleźć się na rynku pracy, jak i tych, którzy są gotowi ich zatrudnić. ■

### Kontakt

#### ChSON „Ognisko”

Kraków, ul. Floriańska 15  
tel. 12 423 12 31  
www.ognisko.org.pl

#### WTZ

Kraków, ul. Prądnicka 10  
tel./fax (12) 423 32 36  
wtz.pradnicka@ognisko.org.pl

#### Biuro Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych

Kraków, ul. Prądnicka 10  
tel. 12 423 39 71



MONIKA ŁĄCZA

**Anna, Krzysztof i Piotr każdego dnia chcą korzystać z możliwości rozwoju, jakie daje im stowarzyszenie „Ognisko”**

## Początek czynnego oporu wobec komunizmu

## Pamiętam zapach gazu

Młodzież spierała się na argumenty w „debacie oksfordzkiej” i przygotowała inscenizację historyczną. Były **modlitwa i ludzka wdzięczność dla obrońców nowohuckiego krzyża.**



**Atak ZOMO... Podczas inscenizacji można było poczuć strach i grozę tamtych chwil**

Z okazji 50. rocznicy walki o krzyż w Nowej Hucie, Muzeum PRL, będące Oddziałem Muzeum Historii Polski w Warszawie, przeprowadziło kampanię społeczną pt. „W imię wolności. Nowa Huta '60”, aby to dramatyczne wydarzenie sprzed pół wieku zaistniało w powszechnej pamięci Polaków.

W ramach kampanii przygotowano kilka ciekawych wydarzeń. 21 kwietnia w sali obrad Rady Miasta Krakowa krakowscy licealiści przeprowadzili „debatę oksfordzką” na temat szeroko rozumianej obrony krzyża, również w nawiązaniu do decyzji Trybunału w Strasburgu, nakazującej ściąganie krzyży z włoskich szkół. Prezentujące odmienne poglądy dwie grupy licealistów zmagają się ze sobą na argumenty.

24 kwietnia w hali ocyknowni Arcelor Mittal odbył się wyjątkowy koncert muzyczno-poetycki „Miasto bez Boga” z udziałem 200-osobowego chóru oraz zespołów rockowych w hołdzie dla kobiet, które w 1960 r. bohatercko, nie zważając na możliwe konsekwencje, stanęły w obronie nowohuckiego krzyża. To widowisko, adresowane do ludzi młodszych i starszych, obejrzało ok. 3 tys. osób.

### MO namierza

27 kwietnia we wczesnych godzinach popołudniowych w pobl-

żu pomnika Krzyża Nowohuckiego odbyła się inscenizacja historyczna, przygotowana również przez Muzeum PRL, przy współudziale Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz krakowskiego ZHR. Udział wzięli w niej także uczniowie nowohuckich szkół średnich. W sumie ponad 150 młodych ludzi odtworzyło wydarzenia sprzed 50 lat, a dokładnie pierwsze godziny obrony krzyża, czyli to, co działo się od momentu, gdy na polecenie władz przystąpiono do wykopywania krzyża, aż do chwili, kiedy mężczyźni kończący pracę w pobliskich zakładach przyłączyli się do protestu.

Inscenizację oglądali m.in. ci, którzy 50 lat temu walczyli o krzyż i budowę kościoła w Nowej Hucie-Bieńczykach. Wśród nich była Janina Drąg. – Byłam już wtedy matką dwojga dzieci. Tego dnia szłam po mleko i zauważyłam spychacz, który stał obok krzyża. Udałam się w to miejsce i spytałam ludzi, którzy tam byli, co będą robić. Powiedzieli, że wykopywać krzyż. Było tam już kilka kobiet, pracownic MPO, które starały się do tego nie dopuścić. Na kartonie napisałam więc szybko hasło: „Żądamy przestrzegania praw konstytucji” i przypięłam go pinezkami do krzyża. Usłyszałam, jak ktoś powiedział: „Uciekaj, kobieto, bo

MO cię namierza”. Byłam wtedy ubrana w czarny strój, ponieważ miałam żałobę po śmierci ojca, więc łatwo można mnie było rozpoznać. Ale udało się uciec do pobliskiego bloku – wspomina Janina Drąg.

– Szłam z nowenny z kaplicy i zauważyłam, że przyjechali jacyś robotnicy i wykopują krzyż. Pobiegłam do sąsiadki, ona z kolei poszła do sklepu, gdzie ludzie stali w kolejce. Powiedziała im, co się dzieje i wszyscy ludzie z tego sklepu przyszli i stanęli obok krzyża. Pamiętam z tego dnia zapach gazu łzawiącego, jakiego użyła milicja. Mieszkałam w pobliskim bloku i widziałam, jak przez tydzień zomowcy pilnowali tego krzyża, aby nikt z ludzi nie przychodził w jego pobliże – wspomina z kolei Janina Kantorowicz.

### Wam zawdzięczamy

Po południu w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, który powstał w pobliżu miejsca, gdzie 50 lat temu był krzyż, ks. kard. Stanisław Dziwisz odprawił Mszę św. Wierni wypełnili nie tylko świątynię, lecz także plac przed nią. W okolicznościowej homilii ksiądz kardynał powiedział, że ta Msza św. jest wyrazem wdzięczności wobec ludzi, którzy „za wiare ojców i za umiłowanie krzyża cier-

pieli, przelewali krew, ryzykowali życie”.

– Przyszliśmy im powiedzieć: „To także wam zawdzięczamy i kościół Arki Pana, i pomnik tamtych dni – kościół Najświętszego Serca Jezusowego, i wszystkie kościoły w Nowej Hucie, która miała być miastem bez kościołów i bez Boga” – powiedział metropolita krakowski. Podkreślił, że to robotnicy pierwsi rozpoczęli demontaż PRL i jako pierwsi zrobili wyłom w murach socjalizmu, zaś dla mieszkańców Nowej Huty „dramatyczna obrona krzyża była początkiem czynnego oporu wobec komunizmu”.

Po Mszy św. na placu przed kościołem odbyła się uroczystość z udziałem władz, podczas której przewodniczący Rady Miasta Józef Pilch i prezydent Jacek Majchrowski wręczyli obrońcom krzyża w Nowej Hucie miniaturki pomnika Krzyża Nowohuckiego.

ks. io



ZDJEŃCIA KS. IRENEUSZ OKARMIUSZ

**50 lat temu Janina Drąg bez wahania stanęła w obronie krzyża, przypinając na nim hasło: „Żądamy przestrzegania praw konstytucji”**



Poświęconym  
**piórem**



felieton

**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

iokarmus@goscniiedzielnny.pl

## Karać to zapobiegać

Kierujący tramwajami w Krakowie odetchnęli z ulgą. Już są mniej narażeni na ludzkie złorzeczenia niż jeszcze kilka miesięcy temu. Mam na myśli sytuacje spowodowane zablokowaniem torowiska przez niefrasobliwych kierowców, którzy tak parkowali swoje samochody w centrum miasta, że uniemożliwiali przejazd tramwajów. Oczywiście robiły się korki, tramwaje stały kilkadziesiąt minut, zanim odpowiednie służby odholowały feralne auta. O poprawie sytuacji świadczą liczby. O ile w styczniu i lutym niemal 50 razy źle zaparkowane samochody blokowały przejazd tramwajom, to w marcu takich przypadków było tylko... 8. Co więc się stało? Czy sumienie i rozum kierowców zaczęły wreszcie działać w sposób prawidłowy? Niektórzy się skłaniają do tej tezy, dowodząc od razu, że to efekt miesięcznej kampanii społecznej „Wystarczy jeden metr”, która w marcu poprzez ulotki i media miała nauczyć właścicieli samochodów, żeby myśleli nie tylko o swojej wygodzie, gdy parkują w centrum Krakowa. Ja jednak mam nieco inne zdanie na ten temat. Spadek liczby źle zaparkowanych samochodów to przede wszystkim skutek działania zintensyfikowanych patroli prewencyjnych inspektorów MPK i Straży Miejskiej, działających na najbardziej zatłoczonych ulicach, gdzie wystawiono aż 394 mandaty. Więc zapobieganie złu to kara nieuchronna, nie zaś pobłażliwość. ■

# Spiska perła

## Malowane dogmaty nieba

Nietrwałość materiału budowlanego spowodowała, że w Małopolsce do naszych czasów przetrwało **niewiele zabytkowych drewnianych kościołów.**

Burzone je i palono podczas wojen, płonęły także od uderzeń pioruna lub zwarcia instalacji elektrycznej. Te, które ocalały, stały się częścią Małopolskiego Szlaku Architektury Drewnianej. Dzięki temu można podziwiać ich piękno, które przez wieki zbliżało modlących się tu wiernych do Boga.

### Jak w Kaplicy Sykstyńskiej

Nie wszystkie drewniane świątynie z tego szlaku są dostatecznie spopularyzowane. Przykładem jest choćby niewielki, XVI-wieczny kościółek w Trybszu na Spiszu, prawdziwa perła sztuki malarzkiej. Do tej świątyni w powiecie nowotarskim nie dociera tak wielu turystów jak choćby do Dębna Podhalańskiego.

– To dziwne, bo Trybsz leży przecież blisko popularnych miejscowości tatrzańskich – Bukowiny i Białki. Postanowiłem wydobyć z zapomnienia tamtejszy kościółek, na którego ścianach są wspaniałe XVII-wieczne malowidła religijne, o tak wszechstronnym przekazie, że można je porównywać choćby z tymi w Kaplicy Sykstyńskiej – mówi Rafał Monita, pomysłodawca i współautor ilustrowanej monografii trybszańskiej świątyni, muzyk, fotografik i wydawca.

W rezultacie powstała książka, w której fotografiom Rafała Monity, przedstawiającym wszystkie szczegóły wnętrza kościoła pw. św. Elżbiety Węgierskiej, towarzyszy tekst pióra prof. Andrzeja Skorupy, wieloletniego wykładowcy AGH

i jednocześnie znawcy historii zamków i kościołów na Spiszu, Orawie, w Pieninach.

### Najstarsze malowidła Tatr

Drewniany kościółek w Trybszu, który ma zaledwie 15 m długości i 8 m szerokości, został zbudowany ok. 1567 r. W połowie XVII wieku ówczesny proboszcz Jan Ratułowski, profesor Akademii Krakowskiej, dokonał jego gruntownej renowacji, zlecając nieznanemu obecnie malarzowi wykonanie malowideł na ścianach świątyni i określając teologiczny program obrazów. Tak o tym mówi napis w kościele: „Od narodzenia Chrystusa Pana rok tysięczny dwakroć trzechsetny i dzień pięćdziesiąty dwa, dwa razy zima więzi lodem fale w rzekach, kiedy to błyszczącym kolorem w tym Domu Bożym, nieuczonemu ludowi pod dyktando proboszcza Jana Ratułowskiego przedstawione zostają święte dogmaty Nieba”. W prezbiterium malarz przedstawił w stylu barokowym m.in. postacie Mojżesza i Aarona, patronki kościoła oraz

świętych Stanisława, Jana Kantego i Piotra. Co ciekawe, postać Jana Kantego, profesora Akademii Krakowskiej, została tu umieszczona jeszcze przed jego oficjalną beatyfikacją. Na ścianach są także sceny maryjne i postacie doktorów Kościoła.

– Historycy sztuki uważają, że właśnie na malowidłach trybszańskich znajdują się najstarsze zachowane przedstawienia Tatr, gdzie widać poszczególne szczyty Tatr Bielskich: Hawrań, Murzań i Płaczliwą Skałę. Można je obserwować właśnie z Trybsza, więc malarz pewnie stąd zaczerpnął ten krajobraz. W scenie wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny można rozpoznać dawny przełom Dunajca – mówi Rafał Monita.

Książka o „spiskiej Sykstyńce” będzie prezentowana przed trybszańską świątynią 15 i 16 maja w trakcie Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Może przyczyni się do spopularyzowania tego miejsca i jego odnowienia (ostatnie remonty przeprowadzono tuS kilkadziesiąt lat temu).

**Bogdan Gancarz**



**Barwne malowidła wypełniają całe wnętrze kościółka pw. św. Elżbiety Węgierskiej**

**POWYŻEJ: Rafał Monita, Andrzej Skorupa, „Trybsz. Kościół drewniany”, Kraków 2010, Oficyna Wydawnicza „Astrai”**

PANORAMA PARAFII **pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Zawoi Górnej**

## Dźwięki wiary pod Babią

Jedna z parafianek powiedziała kiedyś, że nigdy nawet nie śniła, iż zagra na skrzypcach. Teraz w każdą niedzielę, wspólnie z innymi muzykami, **uwielbia Boga, grając na wiolonczeli, cymbałkach, saksofonie i organach.**

Sobotnie przedpołudnie to dla parafian w Zawoi czas wytężonej pracy. Dorośli sprzątają świątynię. W tym samym czasie w salce na plebanii młodzież ćwiczy pieśni przed niedzielną Mszą św. Słychać całą gamę instrumentów: saksofon, skrzypce, cymbałki, flet. – Nie ma dzisiaj tylko wiolonczelisty – śmieje się ksiądz proboszcz Bogusław Targosz.

Parafialnym zespołem młodych i utalentowanych muzyków kieruje Aleksander Augustynek, organista, który sam opracowuje wiele pieśni. Na próby przychodzą najpierw poszczególni muzycy, którzy ćwiczą indywidualnie z panem Aleksandrem. Potem na plebanii przychodzi ponad 30 dziewczyn ze scholi. Wszyscy wspólnie rozpoczynają grę i śpiew pieśni, które uświetnią niedzielą liturgię.

Muzycy swoje talenty pielęgnowują również poza Zawoją. Część z nich uczęszcza na prywatne lekcje. – Wszystko zaczęło się od gry na gitarze. Później zaczęli dołączać muzycy z innymi instrumentami. Teraz to już jest prawdziwa, młoda orkiestra – mówi z dumą ksiądz proboszcz. I rzeczywiście jest się czym chwalić.

Parafianie często biorą udział w różnych pielgrzymkach, przyłączają się także do tych organizowanych przez sąsiednie parafie. Dzieci pierwszokomunijne pielgrzymują co roku na Jasną Górę. Uczniowie z trzeciej klasy szkoły podstawowej w rocznicę przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej



**Młodzi muzycy spotykają się w każdą sobotę na próbach**  
**PONIŻEJ: Wnętrze kościoła zachwyca pięknem i prostotą wystroju. Ołtarz i prezbiterium zostały poświęcone dokładnie rok temu**



uczestniczą w Mszy św. w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. W drodze powrotnej do domu zatrzymują się w bazylice mniejszej w Ludźmierzu, aby odmówić Litanii Loretańskiej albo Litanii do Serca Pana Jezusa.

Młodzież, która otrzymuje sakrament bierzmowania, podróżuje zawsze do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Dla księdza proboszcza to jeden z najważniejszych elementów programu duszpasterskiego. – Oni są w trudnym okresie dojrzwania, często buntują

się. Wielu z nich źle się zachowuje. Pielgrzymując do sanktuarium w Łagiewnikach, mogą doświadczyć Bożego miłosierdzia. Pragnę im przekazać, że mimo różnych problemów, z którymi się borykają, Bóg zawsze ich kocha i czeka na nich – mówi ksiądz proboszcz.

Zawoja Górna to niezwykle pięknie położona miejscowość u podnóża Babiej Góry. Niektórzy parafianie podejmują w swoich domach i pensjonatach licznych gości, wśród nich są grupy duszpasterskie z całej Polski, m.in. dzieci i młodzież związane z Opus Dei.

**Jan Głabiński**

### Zdaniem proboszcza



– Nasza wspólnota parafialna liczy 1440 wiernych. Jest jedną

z trzech parafii w Zawoi. 17 maja 2009 r. ks. kard. Stanisław Dziwisz poświęcił ołtarz i prezbiterium. Kościół konsekrowany był już wcześniej. Zadania, jakie nas czekają w przyszłości, to usunięcie eternitu z dachu na plebanii oraz dalsza aranżacja wnętrza świątyni. Planujemy umieścić w kościele galerię z polskimi świętymi. Równocześnie przygotowujemy się do rozpoczęcia inwestycji związanej z ogrzewaniem domu Bożego.

Parafianie są bardzo ofiarni i zaangażowani w życie duszpasterskie. Chętnie pomagają w pracach przy kościele, np. w pielęgnacji ogrodu. Obecnie mamy aż 19 róż różańcowych. Należy do nich ponad 300 osób. Mamy liczną liturgiczną służbę ołtarza – 50 ministrantów i lektorów. W liturgię włączają się również starsi mężczyźni. W ich gronie są studenci, ojcowie. Niestety, jak to jest niemal w każdej wiosce, niektórzy mieszkańcy wyjechali za granicę.

**Ks. Bogusław Targosz**

Urodził się w 1954 r. Pochodzi z Bystrej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1979 r. z rąk ks. kard. Franciszka Macharskiego. Posługę proboszcza w Zawoi Górnej pełni od 1995 roku.

### Zapraszamy na Msze św.:

W niedziele i święta:  
**7.30, 10.00, 17.00.**  
 W tygodniu:  
**18.00** (środa i sobota),  
**7.00** (pozostałe dni tygodnia).

